

Mazowska problem z interną

18 marca 2013

Już rok temu mazowiecki konsultant w dziedzinie chorób wewnętrznych Marek Stopiński alarmował o złą sytuację na Mazowszu jeśli chodzi o dostępność do oddziałów internistycznych. Dyrektor Szpitala Wolskiego Marek Balicki o inwestycję w dodatkowe łóżka internistyczne apeluje już od 6 lat. O braku miejsc internistycznych zrobiło się głośno, gdy media opisały sprawę pacjentki, która kilkanaście godzin czekała na miejsce w oddziale w zarządzanym przez Balickiego szpitalu.

Na oddziale chorób wewnętrznych nie było wtedy miejsc nawet na dostawkach.

W raporcie konsultanta wojewódzkiego na temat interny na Mazowszu za rok 2011 czytamy: *Baza łóżkowa oddziałów wewnętrznych jest niewystarczająca, chorzy są diagnozowani i leczeni głównie w oddziałach szpitalnych, do których dostęp jest utrudniony. Szczególnie trudna sytuacja jest w Warszawie ze względu na permanentny brak wolnych łóżek w oddziałach internistycznych.*

Także Okręgowa Rada Lekarska wyrażała w przeszłości zaniepokojenie z powodu kłopotów z zapewnieniem odpowiedniej opieki internistycznej na Mazowszu.

Balicki mówił, że w jego szpitalu średnie wykorzystanie łóżek internistycznych w ciągu roku wynosi 110 proc. - To oznacza, że przez cały rok kilkunastu pacjentów codziennie spędza na korytarzu dzień i noc – podkreślił.

Według Biuletynu Statystycznego Centrum Systemów Informacyjnych w Ochronie Zdrowia za 2011 rok w Polsce średnio na 10 tys. mieszkańców przypada 6,9 łóżka internistycznego. Szpital Wolski ma pod swoją opieką populację liczącą prawie 300 tys. (Wola, Bemowo, Stare Babice) i 105 łóżek internistycznych. To oznacza, że na 10 tys. mieszkańców przypada około 3,5 łóżka w oddziale chorób wewnętrznych. - To zdecydowanie za mało – mówi Balicki.

Już w 2006 roku Balicki występował – na razie bezskutecznie – o możliwość budowy dodatkowego pawilonu, w którym znalazłyby się dodatkowe łóżka internistyczne. W ostatnim czasie, w związku z większą liczbą przywożonych przez pogotowie pacjentów internistycznych dyrektor zwracał się do wojewody o zezwolenie na wykorzystanie części oddziału psychiatrycznego na potrzeby oddziału chorób wewnętrznych. Wojewoda nie wydał na to zgody.

Rzeczniczka wojewody mazowieckiego Ivetta Biały poinformowała media, że jeśli pacjent wymaga hospitalizacji, a w szpitalu nie ma dla niego łóżka, szpital powinien ustalić wolne miejsca w innej placówce i przewieźć pacjenta transportem szpitalnym. Balicki taką reakcję nazywa skandalem. - Wojewoda powinien tak koordynować ratownictwo medyczne na swoim terenie, by karetki nie wozily pacjentów do szpitali, gdzie nie ma dla nich miejsca – powiedział.

jw